

# Rektorzy chcą zmian, choć nie takich jak rząd

– Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym jest za długa i „przeregulowana”, ale główne kierunki reformy popieramy – mówi prof. Katarzyna Chałasińska-Macukow, przewodnicząca Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, która obraduje w Szczecinie

**TOMASZ MACIEJEWSKI**

**R**ektor Uniwersytetu Warszawskiego prowadzi debatę na temat rządowej reformy szkolnictwa wyższego. Efektem szczecińskich obrad będzie uchwała KRASP, w której środowisko akademickie przedstawi swoje zastrzeżenia i propozycje do nowej ustawy o szkolnictwie wyższym (ok. 70 tzw. uzupełnień). Projekt, przygotowany przez ministerstwo, jest na etapie „konsultacji społecznych”, wkrótce trafi do Sejmu.

– Generalnie jesteśmy za tym, by nowelizacja weszła w życie, żeby promować jakość, natomiast mamy wie-

le wątpliwości już na poziomie realizacji i narzędzi, którymi tę jakość wprowadzać. Chodzi przede wszystkim o elementy polityki kadrowej i finansowej – tłumaczy prof. Chałasińska-Macukow. – Opinię KRASP o projekcie prześle 9 listopada przewodniczącemu sejmowej komisji [edukacji, nauki] prof. Andrzejowi Smirnowowi.

– Czas szkolnictwa wyższego w Polsce będzie się dzielił na etap przed i po KRASP-ie w Szczecinie – mówi półżartem, pół-serio prof. Andrzej Witkowski, prorektor US.

Uniwersytet Szczeciński jest gospodarzem obrad KRASP.

Do Szczecina przyjechało ok. stu rektorów polskich szkół wyższych, a także

minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka oraz minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska.

Co się podoba rektorom w rządowych planach? Większa autonomia dydaktyczna uczelni, finansowanie projektowe (czyli więcej pieniędzy dla najlepszych jednostek dydaktycznych, badawczych, najlepszych doktorantów, studentów), przyznawanie środków w drodze konkursów.

– Dotacja dydaktyczna i na badania statutowe wystarczą, by funkcjonować na jałowym biegu. Trzeba mobilizować, premiovac najlepszych – stwierdza przewodnicząca KRASP.

A co z postulatem ograniczenia wie-

loetatowości? Nowa ustawa dopuszcza maksymalnie dwa miejsca pracy nauczyciela akademickiego.

– Jesteśmy „za”. To jedyny sposób, by wróciła normalność. Choć mamy świadomość, że w środowisku jest to niepopularne – mówią członkowie prezydium KRASP.

Popierają też ściślejsze powiązanie nauki z biznesem, urynkwowanie badań naukowych, konsolidację uczelni, by dysponowały większym potencjałem badawczym i dydaktycznym.

– Takie są tendencje na świecie! U nas rozdrobnienie jest zjawiskiem patologicznym. Teraz, gdy nie pełnię funkcji, mogę to głośno powiedzieć – komentował prof. Tadeusz

Luty, honorowy przewodniczący KRASP.

Do części rządowych planów środowisko akademickie odnosi się sceptycznie; m.in. polityki kadrowej i tzw. ścieżki kariery pracowników naukowych.

– Chodzi m.in. o procedurę habilitacyjną. Miałaby ona odbywać się „poza wydziały”, który habilitację przyznaje – wyjaśnia prof. Chałasińska-Macukow. – Jest też pomysł, dla nas nie do przyjęcia, by doktorów, którzy pięć lat kierowali zespołem na zagraniczej uczelni, rektor mógł mianować profesorem, bez habilitacji. To na pewno nie jest projekcyjne. ●